

Ludwik Wciórka

Funkcje katechetyczne z punktu widzenia cybernetyki

Collectanea Theologica 37/3, 99-108

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. LUDWIK WCIÓRKA, POZNAŃ

FUNKCJE KATECHETYCZNE Z PUNKTU WIDZENIA CYBERNETYKI

Cybernetyka, choć jako odrębna dyscyplina naukowa istnieje dopiero od dwudziestu lat, zdążyła przecież zaznaczyć swój wpływ we wszystkich niemal dziedzinach ludzkiego poznania. Przyczyna tego tkwi przede wszystkim w specyficznym dla cybernetyki, wysoce abstrakcyjnym sposobie podejścia do tak różnych przedmiotów poznania, jak np. maszyna automatyczna i zachodzące między różnymi grupami ludzkimi zależności ekonomiczne. Nie negując zachodzących między nimi różnic, lecz różnice te w swoich rozważaniach pomijając, cybernetyka ukazuje bowiem możliwość bardziej jednolitego ich potraktowania. W konsekwencji zakres jej zainteresowania może obejmować nie tylko dziedzinę maszyn automatycznych — jak to nieraz potocznie się sądzi — lecz również człowieka i to w jego najbardziej ludzkich przejawach działania, w przejawach jego życia umysłowego.

Jednym z tych przejawów jest proces uczenia się. Tradycyjnie stanowił on dziedzinę zainteresowań psychologii. Pod wpływem cybernetyki dokonują się jednak i w tej dziedzinie duże zmiany, czego wyrazem są choćby badania i dyskusje dotyczą tzw. nauczania programowego, prowadzone w Związku Radzieckim, w Stanach Zjednoczonych i w szeregu krajów europejskich¹. Mówi się w związku z nimi o „maszynie — nauczycielu przyszłości”, czy wręcz o „pedagogice cybernetycznej”. Okazuje się bowiem, że również do zagadnień nauczania można podejść w nowy i twórczy sposób, opisując procesy dydaktyczne już nie w kategoriach psychologicznych, lecz cybernetycznych.

Ten nowy sposób podejścia do procesu nauczania nasuwa od razu pytanie dotyczące możliwości zinterpretowania w kategoriach cybernetycznych również funkcji katechetycznych. Katecheza jest przecież pewną formą nauczania i z tego tytułu — jak się wydaje — można przynajmniej teoretycznie potraktować ją jako proces cybernetyczny. Niniejsze rozważania dotyczą właśnie możliwości takiej interpretacji.

¹ Por. Heinz Freitzheim, *Programmierter Religionsunterricht*, *Katechetische Blätter*, 90 (1965) 13—18; Joseph Korherr, *Programmierter Unterricht und Katechese*, *Christliche Pädagogische Blätter* 78 (1965) 168—178.

OKREŚLENIE STEROWANIA

Potocznie cybernetykę uważa się za jakąś teorię maszyn automatycznych. Zadanie jej miałoby polegać na opisie budowy i działania takich maszyn. Przekonanie to zdaje się potwierdzać fakt, że niektóre prace popularyzatorskie z zakresu cybernetyki istotnie podają opis budowy i funkcjonowania różnych maszyn automatycznych. Niemniej jednak takie spojrzenie na cybernetykę, a ściślej — na właściwy jej przedmiot zainteresowań, nie odpowiada rzeczywistości. Jakkolwiek bowiem w kręgu zainteresowań cybernetyki znajdują się również maszyny automatyczne, to jednak zajmuje się ona nimi tylko z jednego, określonego punktu widzenia, mianowicie o ile są one podłożem procesów sterowania.

Termin „sterowanie” kojarzy się nam zwykle z czynnością kierowania, i to — najczęściej — z czynnością kierowania przez człowieka jakiejś mniej czy więcej skomplikowanej aparatury. Coś z tego potocznego rozumienia terminu „sterowanie” mieści się w znaczeniu, jakie wyrażeniu temu nadaje się na gruncie cybernetyki, choć określenie to w cybernetyce pojmowane jest nieco inaczej niż w języku potocznym. W cybernetycznym bowiem rozumieniu tego słowa wyróżnić można jakby trzy różne, choć wiążące się z sobą momenty składające się na właściwe jego znaczenie. Są to: moment przekazywania informacji, moment zmian sytuacyjnych i wynikający z dwu poprzednich moment kontroli.

Przekazywanie informacji brane w bardzo wąskim i nam najbliższym znaczeniu polega na wymianie wiadomości między ludźmi i dokonuje się albo w sposób bezpośredni, gdy jeden człowiek drugiemu przekazuje wiadomości w bezpośredniej z nim rozmowie, albo w sposób pośredni, gdy jeden człowiek przekazuje drugiemu jakieś informacje za pośrednictwem czy to pisma, czy też specjalnej aparatury, jak radio czy telefon. Zawsze jednak jest to przekazywanie informacji między ludźmi. W cybernetyce natomiast wymiana informacji rozumiana jest szerzej jako przekazywanie „wiadomości” między jakimikolwiek układami. Mogą nimi być ludzie, zwierzęta czy maszyny; dla cybernetyki jest to sprawa drugorzędna. Ważne jest tylko to, że zarówno człowieka, jak zwierzę czy maszynę można potraktować w taki sam sposób jako układ wymiany informacji. Taka postawa metodologiczna jest tylko pozornie niezwykła dla cybernetyki. W rzeczywistości bowiem bardzo często spotykamy się w życiu z sytuacjami, w których układami wymiany informacji nie są tylko ludzie. Weźmy dla przykładu kierowcę samochodu przebywającego w swoim wozie jakiś odcinek drogi. Na drodze napotyka on szereg znaków drogowych ostrzegających go o niebezpiecznych odcinkach drogi, nakazujących zmianę prędkości jazdy itp. W wozie przed sobą ma wskaźniki podające dane o aktualnej prędkości wozu, ilości przejechanych kilometrów czy zużycia paliwa. Odczy-

tując informacje na znakach drogowych i zestawiając je z danymi o stanie wozu odczytywanymi na wskaźnikach wewnątrz wozu, kierowca reguluje poruszanie się pojazdu. Dokonuje się tu wymiana informacji. Nie jest to jednak wymiana informacji między ludźmi tylko, lecz między człowiekiem z jednej, a kierowanym przez niego pojazdem i drogą z drugiej strony. W cybernetyce też nie chodzi o przekazywanie informacji między człowiekiem a człowiekiem tylko, lecz między jakimkolwiek zespołem układów i polega na takiej zmianie parametrów jednego układu, że pociąga ona za sobą zmianę parametrów drugiego układu. Wymiana informacji między ludźmi jest tylko jedną z wielu konkretyzacji procesów przekazywania „wiadomości”.

Drugim momentem charakteryzującym cybernetyczne rozumienie zjawiska sterowania jest moment zmian sytuacyjnych. Sterowanie bowiem to nie tylko przekazywanie informacji, lecz związane z tym procesem i przezeń spowodowane zmiany sytuacyjne. Inaczej mówiąc, sterowanie to wymiana informacji połączona ze zmianami sytuacyjnymi w układach, w których wymiana informacji się dokonuje. Przytoczony przykład kierowcy wozu ten moment zmian sytuacyjnych powiązanych z przekazywanymi informacjami dobrze ilustruje. Znaki na drodze informują przecież kierowcę o sytuacji drogowej, wskaźniki wewnątrz wozu — o pracy silnika, kierowca zaś na ich podstawie powoduje zmiany sytuacyjne w ruchu pojazdu. Wskazuje przy tym na trzeci moment w cybernetycznym rozumieniu procesu sterowania, mianowicie na moment kontroli. Otrzymane przez kierowcę informacje o sytuacji drogowej oraz o pracy silnika pozwalają mu w sposób kontrolowany prowadzić pojazd i kierować zmianami sytuacyjnymi. Stąd sama wymiana informacji i powodowane pod jej wpływem zmiany sytuacyjne nie są w procesie sterowania przypadkowe, lecz zawsze — poprzez wymieniane informacje — kontrolowane i kierowane.

CYBERNETYKA JAKO NAUKA O STEROWANIU

Cybernetyka jest więc nauką o procesach sterowania. Procesy te mogą zachodzić między bardzo różnymi układami. Odrazu nasuwa się tutaj pytanie, w jakim stopniu cybernetyka jest związana z naturą układów, między którymi procesy sterowania zachodzą. Aby na to pytanie odpowiedzieć, odwołać się można do tradycyjnego odróżnienia przedmiotu materialnego i formalnego jakiejś nauki. Przedmiotem materialnym jakiejś dyscypliny naukowej jest zespół tych jednostkowych rzeczy, które wchodzi w zakres zainteresowań poznawczych tej dyscypliny. Przedmiotem formalnym natomiast jest ów specyficzny punkt widzenia, z którego w danej nauce rozpatruje się ten zespół rzeczy, jakie stanowią jej przedmiot materialny. Może być tak, że ten sam przedmiot materialny stanowi dziedzinę zainteresowań wspólną różnym naukom. Mimo to będą one różnić się ze względu na odmienny przed-

miot formalny, czyli ze względu na odmienny punkt widzenia, z jakiego rozpatrują ten wspólny im przedmiot materialny.

Mając to na uwadze powiedzieć można, iż materialnym przedmiotem zainteresowań cybernetyki jako nauki są wszystkie układy sterowania, tzn. te wszystkie rzeczy, które stanowią podłoże procesów sterowania. Cybernetyka nie interesuje się nimi wprost. Jeśli poświęca im uwagę, to dlatego, że stanowią podmiot procesów cybernetycznych. Tym zaś, co bezpośrednio ją interesuje, co stanowi jej przedmiot formalny, to same procesy sterowania, niezależnie od tego, jaki jest pod względem swej „natury” układ, w jakim procesy te zachodzą. Istnieje np. duża różnica między lodówką samoczynnie utrzymującą pewną określoną temperaturę, a społecznością, w której zachodzą pewne współzależności ekonomiczne. Cybernetyka jednak wszystkie te różnice pomija. Tak lodówka jak i społeczność są podłożem zachodzenia pewnych procesów sterowania i z tego względu stanowią materialny przedmiot zainteresowań cybernetyki. Zachodzące między nimi różnice z punktu widzenia cybernetyki nie są istotne. Istotne natomiast są dokonujące się w oparciu o nie procesy sterowania. Pod tym względem cybernetyka podobna jest do geometrii — ściślej zaś stereometrii, która badając bryły ciał stałych nie interesuje się tym, czy są one „drewnem, kamieniem czy metalem”². Właściwy przedmiot cybernetyki jako nauki jest więc wynikiem daleko posuniętej abstrakcji. Różnice między poszczególnymi układami procesów sterowania zostają w cybernetyce pominięte, a cała jej uwaga skoncentrowana na tych właśnie procesach.

Wysoki stopień abstrakcji charakteryzujący przedmiot cybernetyki wyznacza szczególne jej miejsce wśród innych dyscyplin naukowych. Według współczesnej teorii nauki poznanie naukowe, w odróżnieniu od poznania filozoficznego, ogranicza się do sfery zjawisk. Biologia np. na pytanie czym jest życie odpowiada, że jest to zespół pewnych specyficznych dla żywego organizmu czynności takich, jak odżywianie, wzrost czy rozmnażanie. Odpowiadając na tak postawione pytanie nie wyjaśnia się właściwie czym jest życie, lecz opisuje się jego przejawy. Podobnie jest we wszystkich dziedzinach poznania określonych mianem nauk szczegółowych. Ograniczają one zakres swych dociekań tylko do sfery zjawisk i dlatego noszą charakter poznania zjawiskowego.

Do grupy tych nauk należy również cybernetyka. Głównym, interesującym ją pytaniem jest pytanie „w jaki sposób rzecz działa”. Z tego względu spotkać można niekiedy stwierdzenie, że cybernetyka jest nauką behawiorystyczną albo funkcjonalną, tzn. ograniczającą swe zainteresowania do samych przejawów działania rzeczy i próbującą prawidłowości tymi przejawami działania rzeczy rządzące ustalić³.

Każde zaś zjawisko o ile tylko ma charakter odtwarzalny i regular-

² Henryk G n i e w s k i, *Elementy cybernetyki*, W-wa 1959, 57.

³ W. R o s s A s h b y, *Wstęp do cybernetyki*, W-wa² 1963, 15.

ny⁴, może być potraktowane jako proces sterowania. Z tego więc przede wszystkim względu cybernetyka jako nauka o sterowaniu zajmuje wśród innych nauk szczególne miejsce. Wyjątkowość ta polega na tym, że traktując każde zjawisko jako proces sterowania pomija przy tym różnice między poszczególnymi zjawiskami, a ujmuje w nich to, co jest im wspólne jako procesom sterowania, przez co umożliwia bardziej jednolity opis tych różnych zjawisk. Dysponując wspólnym kompleksem pojęć, „którym można podporządkować właściwe odpowiedniki z każdej gałęzi nauki i w ten sposób ustalić właściwe zależności występujące między nimi”⁵ cybernetyka staje się ważnym czynnikiem postulowanej tak bardzo jedności nauki.

Przykładem tak rozumianej jednoczącej funkcji cybernetyki we współczesnej nauce może być technika i psychologia. Obie te dziedziny stanowiły dotąd odrębne, pozbawione punktów stykowych, sfery zainteresowań. Technika była teorią maszyn opartą na mechanice, psychologia natomiast zajmowała się zjawiskami życia psychicznego, nie dającymi wtłoczyć się w ramy praw mechaniki. Cybernetyka nie negując różnic zachodzących między tymi dwoma dziedzinami, dostarcza pojęć, przy pomocy których opisać można w jednolity sposób zarówno funkcjonowanie maszyny jak i działanie człowieka, uwypuklając zachodzące między nimi analogie.

NAUCZANIE JAKO PROCES CYBERNETYCZNY

Opisany wyżej charakter cybernetyki pozwala w nowy sposób podejść do szeregu zagadnień związanych z działaniem człowieka. Jednym z takich zagadnień jest proces uczenia się. Dotąd stanowił on wyłączną domenę psychologii, ponieważ jednak może on być potraktowany jako proces sterowania, wchodzi z tego tytułu do sfery zainteresowań cybernetyki. Możliwa jest przeto jego interpretacja nie tylko w kategoriach psychologicznych, lecz również cybernetycznych. Weźmy dla przykładu najbardziej typowe formy procesu nauczania: wykład, w którym nauczyciel mówi, uczeń słucha; dalej — nauczyciel mówi, stawia pytania, uczeń odpowiada i z kolei sam zadaje pytania; wreszcie moment dydaktycznie ważny, gdy nauczyciel stwierdza, że wiadomości przezeń podawane są — przynajmniej gdy idzie o formę ich podawania — zbyt trudne do przyswojenia przez ucznia, że więc szukać trzeba bardziej uczniowi dostępnej formy ich przekazywania, a tym samym — skorygowania własnych zabiegów dydaktycznych.

Z punktu widzenia cybernetyki w pierwszym z tych wypadków, gdy nauczyciel wyklada, uczeń zaś słucha, mamy do czynienia z wy-

⁴ Ross Ashby, dz. cyt. 16.

⁵ *Tamże*, 19.

padkiem tzw. szeregowego sprzężenia układów. Szeregowo sprzężone układy to takie układy cybernetyczne, w których wyjście jednego z nich jest zarazem wejściem drugiego. Wykładający nauczyciel i słuchający go uczeń są konkretyzacją tak abstrakcyjnie określonego pojęcia układów szeregowo sprzężonych.

Wypadek drugi, nauczyciela wykładającego i stawiającego przy tym pytania, oraz ucznia odpowiadającego i z kolei również pytającego to wypadek sprzężenia z wrotnego układów. Mówimy bowiem o takim wypadku sprzężenia dwu (przynajmniej) układów, gdy wyjście pierwszego z tych układów jest zarazem wejściem drugiego z nich, i odwrotnie — wyjście drugiego jest zarazem wejściem pierwszego. Taką zaś sytuację mamy w omawianym wyżej wypadku.

Wypadek trzeci — nauczyciela korygującego stosowane przez siebie metody dydaktyczne, to wypadek tzw. sprzężenia z wrotnego ujemnego. Spotykamy się z nim w układach, w których występuje dążność do zachowania równowagi w tychże układach. Kiedy mianowicie w układach tych jakaś cecha poczyna już to wzrastać powyżej, już to opadać poniżej pewnej określonej normy, układy te same poczynają przeciwdziałać tym odchyleniom, doprowadzając daną cechę do właściwego stanu.

Procesy nauczania można więc opisywać nie tylko w kategoriach psychologicznych, lecz również w kategoriach cybernetycznych. Ma to niewątpliwie duże znaczenie zarówno poznawcze, jak i praktyczne. Pozwala bowiem dokładniej wyjaśnić sam mechanizm działania umysłu ludzkiego w procesie nauczania i dopomaga tym samym do usprawnienia stosowanych metod dydaktycznych. Ten ostatni moment jest też — jak się zdaje — decydujący w podejmowaniu badań dotyczących procesu nauczania z punktu widzenia cybernetyki. Nie jest dlatego rzeczą przypadku, że problem ten zaczyna coraz bardziej interesować katechetów⁶. Katechetyka jest przecież również teorią sprawnego nauczania, choć oczywiście dotyczy nauczania specyficznych treści, mianowicie treści religijnych. Szukanie coraz bardziej sprawnych metod takiego nauczania nie jest dla niej bynajmniej sprawą obojętną. Skoro zaś cybernetyka może przyczynić się do usprawnienia tych metod, nie ma — jak można by sądzić — powodu, by nie próbować również katechezy opisywać w kategoriach cybernetycznych. Chodzi w niej przecież o nauczanie, a — założywszy, że jako proces nauczania jest procesem cybernetycznym — może i powinna być opisywana przy pomocy pojęć właściwych tej nowej dyscyplinie wiedzy.

Stwierdzenie to, albo raczej dążenie, jest możliwe pod jednym warunkiem, mianowicie pod warunkiem, że katecheza jest tylko pouczeniem, procesem zmierzającym do przekazania tylko pewnych wiadomości.

⁶ Zieliński, Scholer, *Pädagogische Grundlagen der programmierten Unterweisung unter empirischem Aspekt*, Ratingen 1962.

mości z zakresu religii. Tradycyjne pojmowanie celu pracy katechetycznej dopuszczało niewątpliwie takie pojmowanie katechezy. Postulat katechezy kerygmatycznej współcześnie tak mocno podkreślany nie bardzo jednak odpowiada tak wąsko zakreślonemu celowi pracy katechetycznej. Kerygmatyczny charakter katechezy wymaga bowiem nie tylko wprowadzenia ucznia w świat pojęć religijnych, lecz również — i to jest chyba najistotniejsze — wprowadzenia w osobistą praktykę religijnego życia. Tak rozumiana katecheza musi więc zawsze uwzględniać to, co stanowi rdzeń religijnego życia, a ściślej — to, co stanowi samą istotę religii. Dlatego też nie podobna zrozumieć całej specyfiki nauczania religijnego, jakim jest katecheza, bez uświadomienia sobie, czym właściwie jest religia.

WIELORAKOŚĆ ZNACZEŃ TERMINU „RELIGIA”

W potocznym języku termin „religia” nie jest bynajmniej używany w jednoznacznie określony sposób. Pobieżna analiza pozwala wyróżnić conajmniej trzy różne znaczenia, w jakich termin ten bywa zwykle stosowany.

W pierwszych z tych najczęściej spotykanych znaczeń religia rozumiana jest jako związek człowieka z Bogiem⁷. Nie chodzi tu tylko o związek zależności w istnieniu człowieka od Boga. Jeśli każdy człowiek jest bytem przygodnym w swym istnieniu, to tym samym jest zależny od Boga. Nie jest jednak przez to od razu człowiekiem religijnym. Taki związek stanowi niewątpliwie podstawę religii, ale religii rozumianej jako związek człowieka z Bogiem jeszcze nie konstytuuje. Ważne jest tu coś jeszcze więcej, mianowicie poznanie tego związku zależności w istnieniu i jego uznanie. Gdzie tego nie ma, nie można mówić o religii. Religia więc rozumiana jako związek człowieka z Bogiem to nic innego, jak duchowe przeżycie wspólnoty dwojga osób świadomie i w sposób wolny zaangażowanych jedna w sprawy drugiej, człowieka w sprawy Boga i Boga zainteresowanego sprawami człowieka. W tym więc pierwszym z wymienionych znaczeń religia ma charakter związku osobowego z wszystkimi implikacjami, jakie tak rozumiany związek z sobą niesie⁸.

W drugim z najczęściej w potocznym języku spotykanych znaczeń religia to zespół twierdzeń dotyczących Boga i Jego stosunku do świata i człowieka, a także zbiór nakazów określających postępowanie człowieka i sposób oddawanej przez niego Bogu czci. Takie znaczenie terminowi „religia” nadajemy, używając go w takich zwrotach czy wyrażeniach, jak „nauka religii” czy „różnica między religią chrześcijańską

⁷ J. J. Maritain, *Existence and the Existent*, New York 1949, 73.

⁸ Maritain, *dz. cyt.*, 69.

a religią pogańską". Religia jest tu rozumiana w oderwaniu od konkretnego przeżywania wspólnoty z Bogiem i nie ma charakteru osobistego zaangażowania, tak istotnego dla religii pojmowanej jako związek człowieka z Bogiem. Jeśli religię w tym ostatnim znaczeniu nazwiemy religią w sensie subiektywnym, to — w przeciwstawieniu do niej — religię jako zespół twierdzeń dotyczących Boga i Jego stosunku do świata nazwiemy religią w sensie obiektywnym.

Jest jeszcze jedno znaczenie terminu „religia”, z jakim spotykamy się w potocznym języku. Jest to bardziej socjologiczne rozumienie religii. Religia bowiem w tym znaczeniu oznacza ludzi złączonych węzłem jednakowych przekonań religijnych, powstałe na gruncie tych przekonań zrzeczenia i instytucje służące celom religijnym, świątynie jako miejsca religijnego kultu itp. W tym znaczeniu religia oznacza więc zjawisko o charakterze społecznym i nie implikuje bezpośredniego, osobistego zaangażowania. Stanowi pewien fakt kulturowy.

PERSONALISTYCZNY CHARAKTER RELIGII

Pomijając w tej chwili kwestię powiązań, jakie niewątpliwie między wymienionymi znaczeniami terminu „religia” zachodzą, jedno nie podlega wszakże dyskusji; to mianowicie, że pierwotnym i podstawowym z tych znaczeń jest pierwsze z wyróżnionych, czyli religia rozumiana jako związek człowieka i Boga. Mówiąc przeto o religii i usiłując określić istotne jej elementy na to jej znaczenie należy przede wszystkim zwrócić uwagę.

Jak to już podkreślono wyżej, religia w tym znaczeniu ma charakter personalistyczny. Jest bowiem związkiem dwojga osób: osobowego Boga z jednej, a człowieka jako osoby z drugiej strony. Personalizm ten stanowi tak zasadniczy moment w rozumieniu religii, że bez jego uwzględnienia wyjaśnienie czym jest religia, nie jest właściwie możliwe. Uwzględnienie jednak tego momentu wymaga sprecyzowania, czym właściwie jest osoba. Jest to zresztą potrzebne i z tego względu, że bez wyjaśnienia czym jest osoba, nie podobna uchwycić też wszystkich egzystencjalnych aspektów samej religii.

W najogólniejszym znaczeniu osoba to „...indywidualny, jednostkowy byt,... świadomy siebie, rozumny czyli posiadający możliwość odróżnienia prawdy od fałszu, dobra od zła, zdolny do samookreślenia się przez motywy, w oparciu o które może usprawiedliwić swą wartość wobec innych bytów”⁹. Osobą więc może być tylko jednostkowy i konkretny byt, stanowiący pewną zwartą w sobie całość i samodzielny w istnieniu. Nie znaczy to jednak, że każdy jednostkowy i samodzielny

⁹ André Lalande, *Vocabulaire technique et critique de la philosophie*, Paris 1956, 759.

w istnieniu byt jest tym samym osobą. Mogą bowiem istnieć — i faktycznie istnieją — jednostkowe i konkretne byty, które jednak nie są osobami. Tym, co konstytuuje jednostkowy i konkretny byt w jego osobowym charakterze, to zdolność do działania świadomego i wolnego, takiego przez który ten jednostkowy i konkretny byt „zdolny jest do samookreślenia się przez motywy, w oparciu o które może usprawiedliwić swą wartość wobec innych bytów”. Inaczej mówiąc, osobą jest taki byt, który samodzielny w istnieniu, jest podmiotem działalności świadomej i wolnej. W tradycji filozoficznej wywodzącej się od Boecjusza akcentowano raczej moment samodzielnego istnienia, wiążąc określenie osoby z pojęciem substancji¹⁰. W konsekwencji też być osobą oznaczało coś dla człowieka nieutrącalnego. We współczesnych ujęciach personalistycznych sprawa wygląda nieco inaczej. Zasadniczo osobą jest człowiek, ale bycie osobą jest dla niego czymś utracalnym. We współczesnym rozumieniu osoby człowiek o tyle tylko jest osobą, o ile działa w sposób wolny i świadomy. Akcentuje się przeto bardziej przejawy świadomego i wolnego działania jako momenty konstytutywne osoby. Pozostaje to niewątpliwie w związku z tendencjami ożywiającymi dzisiejsze kierunki personalistyczne do obrony autonomii i wewnętrznej niezależności osoby ludzkiej przed niektórymi ujemnymi przejawami związanymi z rozwojem techniki i organizacji życia zbiorowego¹¹.

Pomijając w tej chwili spory dotyczące kwestii, które z ujęć — tradycyjne czy współczesne — jest bardziej adekwatne i właściwe, jedno trzeba podkreślić; mianowicie to, że jedno i drugie ujęcie łączy się ściśle z akcentowaniem jednorazowego i niepowtarzalnego charakteru osoby zarówno w jej istnieniu jak i działaniu. Można wprowadzić od tego jednostkowego i niepowtarzalnego charakteru osoby abstrahować i człowieka opisywać przy pomocy pojęć ogólnych. Przekreśla się jednak wówczas ów specyficzny dla człowieka jako osoby jednorazowy i niepowtarzalny charakter. Osoba bowiem jako osoba takiemu procesowi abstrahowania się nie poddaje, gdyż prowadzi on zawsze do zatracenia specyfiki osoby jako osoby¹². Jakkolwiek więc proces taki jest możliwy, to jednak do poznania osoby jako osoby nie może doprowadzić. Zawsze bowiem łączy się z przekreśleniem jednostkowego i konkretnego istnienia osoby oraz niepowtarzalnego charakteru jej działania.

PERSONALIZM KATECHETYCZNY I JEGO KONSEKWENCJE.

Katecheza, której celem jest religia w omawianym znaczeniu związku człowieka z Bogiem, która przeto musi dążyć do wprowadzenia wychowanka w osobisty kontakt z Bogiem, nie może ograniczyć się tylko

¹⁰ S. Th. 1, 29, 1 c.

¹¹ Norbert Wiener, *Cybernetyka i społeczeństwo*, W-wa 1960, 205.

¹² Maritain, *dz. cyt.*, 69.

do przekazywania wiadomości z zakresu religii. Ograniczenie się do tak wąskich zadań przekreślałoby bowiem cały specyficzny charakter religii, której katecheza winna służyć. Nie ma sensu nauczanie religii, które w ostatecznym rezultacie nie zakładałoby osobistego zaangażowania w nauczane prawdy i nie służyłoby wyrobieniu umiejętności samodzielnego kształtowania tego zaangażowania przez podmiot dydaktycznych zabiegów. Skoncentrowanie się zaś na samym tylko nauczaniu — właśnie dlatego, że przekreśla ów osobowy charakter religii i związane z nim osobiste zaangażowanie — do tak pojmowanego celu katechetycznych zabiegów nie może doprowadzić.

I tu też szukać trzeba przyczyn, dla których katechezy nie można potraktować jako procesu sterowania. W takim bowiem zakresie, w jakim stanowi przedmiot zainteresowań cybernetyki, zakłada on abstrakcję daleko posuniętą od podmiotów tego procesu, a więc pominięcie wszystkich jednostkowych i konkretnych uwarunkowań, w jakich proces ten przebiega. Gdy idzie o katechezę więc, musi ją traktować wspólnie „depersonalizujący” — żeby użyć tego określenia, a więc pozbawiając ją najbardziej istotnej cechy i właściwości. Traktowany cybernetycznie proces nauczania religijnego traci z tego punktu widzenia właściwy swój sens. W aspekcie właściwego katechezie celu nie może ona być przeto potraktowana jako proces sterowania.

CATECHETICS AS THE CONTROL PROCESS MANIFESTATION

Cybernetics is a new branch of science, but — because of very abstractly constructed object of inquiry — it exercises influence upon all the cognition fields which are interested in the phenomenological side of reality. It deals every regular and repeated phenomenon as control process and is therefore the — so much wished for unity of the — more and more differentiating scientific cognition sphere. There exists trend towards treating catechetics as the control process manifestation. But the difficulty is that catechetics, as religious teaching, has to serve its purpose resulting from the very essence of religion, namely — to bring man into personal contact with God, hence it must show the personalistic feature of something single and unrepeatable. Still such handling of catechetics gets out of trials to its interpretation in cybernetics categories.